



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
za miesiąc	Rb. 6.—
za półrocze	" 30.—
za kwartał	" 15.00
za miesiąc	" 50

Adres redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja III № 28, telefon № 60, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Gońiec-Częstochowa”.

Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.

Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.

Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZEN:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-jej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.

Bekiamy i Nekrologia za wiersz 20 k.

Nadesłano za wiersz 50 kop.

Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz

Reprezentantem „Gońca Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

Reprezentacje „Gońca Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Prenumeratę na „Gońca Częstochowskiego” w Rakowie przyjmują p. **Kelasiński**.

Potrzebni chłopcy i dziewczęta do roznoszenia gazet.
Wiadomość w Redakcji Gońca.

KROCHMAL PSZENNY
z fabryki „Ieznanowice” st. p. Włoszczowa gub. Kieleckiej.

Wytężana sprzedaż na gub. Piotrkowską, Kielecką i Radomską
Wł. Jędrzejewski.
Dąbrowa Górnicza, gub. Piotrkowską. —10—6.

KALENDARZYK.
D. 14 Października

Imienina chrześcijańska: dziś Wincentego Kadł, jutro Janki, Wd., Teresy P.

Wschód słońca: godz. 6 m. 16, zachód godz. 5 m. 17.

Ubyło dnia: 5 godzin 14 minut.

Wiadomości historyczne: 1648. Przyjazd B. Chmielnickiego do Kijowa. — 1876. Jan III odbiera w Żółkwi order św. Ducha przysłany przez Ludwika XIV. 1809. Pokój w Wiedniu.

SPOKOJU!

Mord i rabunek stały się w przeżywaną przez nas dobę znakiem czasu, piętnem hańby nigdy nie zatartem.

Mechanika popularna.

(Ciąg dalszy).

1. MASZYNY PAROWE.

Najpierwsza maszyna przez Savery'ego około r. 1700 wynaleziona, nie miała jeszcze istotnego technicznego zastosowania; używano jej tylko w ogrodach przy wodotryskach, w którym to celu i Pistorius i do Petersburga sprowadził. Maszyny Newcomena już obserwowane przedstawiały korzyści: używano ich bowiem w górnictwie, gdzie kosztła na ich opalanie nie były tak znaczne. Siedemdziesiąt lat upłynęło, nim Watt i Boulton wyrwali je z tego stanu, udoskonalając je więcej i stosując do różnych operacji technicznych. Ale nim zostały użyte do nadawania ruchu po warsztatach, nim ich usługa prawie wszystkich w zadumienie wprawiała, uległy jeszcze różnym z kolei odmianom.

W Colebrookdale ujrano naraz maszynę podnoszącą wodę do 100 stopowej wysokości; młyn albiński, co do wielkości wszystkie inne przechodzący, wprawiano w ruch za pomocą jednej tylko maszyny. Z pomocą innej maszyny, użytej w mennicy, odbijano 80,000 sztuk metalicznych w jednej godzinie; wiele zalanych kopalń znowu osuszono. W Cornwallis w jednej sztolni 4 maszyny dzień i noc z siłą 810 koni pracują (kiedy koń dziennie tylko 8 godzin

Jakieś zdziwienie opanowało zmysły ludzkie. Zabójstwo człowieka, dawniej pod pręgierz ogółu stawiane—dziś stało się strawą codzienną. Zamarły w nas uczucia lepsze, wracamy do natury, cofamy się w kulturze o dziesiątki wieków.

Fatum nad nami zawisło niby stygmat niedoli,—i dlań nas.

A co najhambniejsza—we wszystkich rabunkach i morderstwach widać wyrafinowaną premedytację—i tyle ich...

Pastor Machleid nad świeżą mogiłą zamordowanego w Warszawie w sposób zwierzęcy ś. p. Dałkowskiego, zaznaczył, iż, w ciągu dwóch lat ostatnich 17-szy raz otóż staje nad grobem człowieka, który padł z ręki mordercy.

Okropna to prawda, stoimy przed nią bezbronni.

I nie pomoże nic: ani więzienie, ani katorga na te zbłąkane dusze:—jest tylko jedna jedyna rada jak słońce promienna i jak słońce odległa.

Zapomnijmy o małych krzywdach naszych, wyzbędźmy się zadróżki,—z całym zaparciem, z całą młodością ducha, bierzmy się za rękę Pójdźmy ścieżką.

Świat nie taki zły, jakim go malują. Przez przytępienie wyrozumiałości na błędy ludzkie spojrzmy a wyda się nam piękny jak niebo o jutrzni różnane. Chciejcie spojrzeć.

Pesymizm zabija najpiękniejsze istnienia ludzkie, przysparza społeczeństwu pasorzytów i morderców.

Reforma armji angielskiej.

Anglia reorganizuje swoją armję!
Krok to niesłychanie ważny w dziedzinach polityki wszech europejskiej. Warto przyjrzyć się projektowi reformy, która przedewszystkiem ma

na celu ubezpieczenie państwa na wypadek najazdu nieprzyjacielskiego, jest więc i z tego względu nie mniej znamionną.

Armia stała, którą Anglja rozporządza po ostatniej reorganizacji dla obrony swoich kolonji zamorskich i własnych wybrzeży, składa się z 6 dywizji, które liczą ogółem około 160,000 ludzi. Piechoty jest 74,000, konnicy 12,000, dział 462, karabinów maszynowych 148. Doświadczenie wojny afrykańskiej wykazało, że siły takie nie wystarczają nawet do przeprowadzenia wielkiej wojny kolonialnej i istniejącej konieczna potrzeba takiego zorganizowania armji ochotniczej, aby w wypadkach groźniejszych, w razie zatargu z mocarstwem europejskiem, byt państwa nie był narażony na niebezpieczeństwo.

Anglja posiadać musi taką armję, która podczas wielkiej wojny zamorskiej, zatrudniającej całą armję kolonialną, wystarczałaby zupełnie do ubezwładnienia 100 do 150,000 najeźdźców obcych, i w razie potrzeby pozwalałaby na wysłanie znacznych sił zbrojnych na ląd stały, bez ogłoszenia kraju z sił, potrzebnych do odparcia bagłego napadu.

Na zaprowadzenie panującego na kontynencie systemu powszechnej, przymusowej służby wojskowej, rząd angielski zdecydować się nie mógł. W służnej obawie, że przymus mógłby wywołać stanowczy opór.

Chwycono się więc innego sposobu, aby bez naruszenia swobody obywatelskiej osiągnąć cel zamierzony. Projekt, wypracowany przez ministra wojny Haldane'a, do którego przeprowadzenia w praktyce rząd przystąpi w początkach roku przyszłego, polega na tworzeniu dobrowolnych stowarzyszeń obrony krajowej, pozostających pod nadzorem generalicji. Stowarzyszenia takie będą utworzone w okręgach, obejmujących całe hrabstwa, pod przewodnictwem lordów-lejtenantów i przy pomocy generala komendującego, i mają zająć się dostarczaniem odpowiedniej liczby ochotników, ich uzbrojeniem i wykształceniem. Ochotnicy zob-

pracować może) i pracę ich na 2,400 koni ocenić można. W innej znowu kopalni zbudowano kolosalne maszyny, podług systemu Woolfa, które razem siłą 900 koni stanowią.

To samo zdziwienie obudzą dźwięchy (wentylatory) i walcownie, siłą maszyn parowych poruszane; a gdy dawniej maszyny parowe tylko do ciągnięcia wody używane były, pracują dzisiaj: w gorzelniach, piwowarniach, cukrowniach, prządalniach, tkalniach i pralnicach publicznych; swidrowanie, toczenie metali, drukowanie książek z ich odbywa się pomocą. Maszyny przenoszące zastępują miejsce żywych koni; inne przy budowie dróg rozbijają kamienie; innych używają w rolnictwie do poruszania młóczark i tłoczenia płynnych nawozów na pola.

Czas wynalazku maszyny parowej, datuje się od lat 150. Już wprawdzie przed r. 1698 rozmaić uczeni meżowie robili próby i doświadczenia z siłą pary wodnej; jednakże maszyny parowej nie udało im się wynaleźć.

Hevo z Aleksandrji, na 100 lat przed Chrystusem żyjący, ogrzewał wodę w ruchomem i na osi zawieszonem kulistem naczyńciu. Salomon de Caus jeszcze w r. 1615 utrzymywał, iż posiada sposób jak za pomocą pary wodnej otrzyma się siłę poruszającą, ale ówczesny panujący we Francji, miasto jego wynalazek popierał, polecił osadzić go w domu obłąkanych.

Margrabia de Worcester zastanawiał się nad twierdzeniami swego poprzednika, długo studiował i nakoniec bardzo niejasnem pi-

semkiem ogłosił, co było powodem, iż spółziomkowie jego Anglicy, usnali go za wynalazcę siły pary.

J. Branca, Włoch, w r. 1629 z pomocą pewnego kulistego naczyńcia, puszczal parę na łopatkę koła, które obracając się, rozprowadzało ruch dalszy za pomocą kołby na osi jego umieszczonej.

Dopiero Dionizy Papin, Francuz, w Marburgu, w księstwie heńskim żyjący, padł na pomysły daleko pewniejszy około r. 1680. Robił on wiele doświadczeń z swoim dygestorem, i temu to przypisać należy wynalezienie tak ważnej ze wszech miar klapy bezpieczeństwa, nim przyszedł na myśl zamknięcia pary w walcu za pomocą tłoka. Pokrył on cienką warstewką wody dno walca i zmienił ją w parę, stawiając walec nad ogniem, przez co skutecznym podnoszenie się tłoka do góry. Oddalając ogień, doszedł znowu zagęszczenia się pary; tak że powietrze atmosferyczne, działając na tłok otwartego z góry walca, takowy onizną znowu mogło.

Prawie w tymże samym czasie kapitan angielski Savery wpadł na tenże sam pomysł i kilka maszyn zbudował, które w r. 1696 opisał w dziełku: „Sposób pompowania wody za pomocą ognia”. Któremu więc z owych dopiero co wymienionych meżów należy się pierwszeństwo tego wynalazku, trudno powiedzieć; zdaje się iż obydwom przyznać go wypada.

d. c. n.

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny
F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE
Aleja III № 58.

Wykonują wszelkie roboty żelazne i mosiężne.
Specjalności: budowa wag dziesiętnych, stołowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takichże, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie pieruochodów, telefonów dzwónków elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, narzędzi chirurgicznych, dentystycznych, wyznaczek i t. p.
Za dokładne i staranne wykonanie roboty zakład gwarantuje.

Wykonują: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym i artystycznym, ze wszystkich krajowych wykonawców, ze wszystkich krajowych i zagranicznych zakładów roboty sztuksarskie, Zakład podejmując się wykonawcą roboty w miejscowościach najołędniejszych, Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie dot. do. Casy przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III-tom wstawn.

wiązują się do 4-letniej służby wojskowej i, prócz ćwiczeń, w obrębie swoich stowarzyszeń, odbywać również 15-dniowe ćwiczenia, obejmujące kraj cały. Na założenie strzelnic i domów ćwiczeń, uzbrojenie i umundurowanie ochotników rząd wyznacza rocznie 3 mil. funtów szterlingów, tj. około 30 milionów rubli. Rzeszę wydatków będą pokrywać stowarzyszenia. Wykształcenie wojskowe ochotników będzie się odbywać według wskazań generalnej, przy pomocy i pod nadzorem oficerów.

Słowem, nowa armia składać się będzie z 14 dywizji, czyli mniej więcej 360 tys. ludzi. W połączeniu z armią werbowaną, liczącą 160 tys. ludzi, siły zbrojne ładowe Anglii będą wynosiły w przyszłości półmilioną żołnierzy, a więc stanowić będą potęgę, która także w nadzwyczajnie nieprzychylnych okolicznościach może wystarczyć zupełnie do równoczesnej obrony kolonii i kraju macierzystego, a także zaważyć na szali wojnie na kontynencie europejskim.

Kiedy na ziemię padnie mgła.

Kiedy na ziemię padnie mgła
I swą czarowną przędzą
Otuli obszar zbożnych pól,
Ukci ludzki smutek, ból...
To jakos żywiej serce drga,
To łatwiej walczyc z nędzą
Życia—to ciszej płynie iza,
Kiedy na ziemię padnie mgła.

Kiedy na ziemię padnie mgła,
Na starych lipach zwiśnie
I myśl hen, w przestrzeń wolną gna,
I w błękit jasny ciśnię—
W lazurów zapatrzona toń,
Ku górze wznoszą drzącą dłoń—
I płynie ukोजना iza,
Kiedy na ziemię padnie mgła.

Kiedy na ziemię padnie mgła
A w okół cisza nocny,
Kiedy słowicza piosnka drga,
Ta pieśń potężnej mocy
Uroczych pełna marzeń, snów
W ustronia ciche dąże,
I o przeszłości myślę znów,
I w dumach się pograżę—
A w oku żalu świeci iza,
Gdy ziemię kryje szara mgła...

M. Sochaczewska.

NOWINY.

Częstochowa.

Eksportacja zwłok ś. p. d-ra Gracjana Piszarskiego. G dzina 5 ta po południu. Tysiączne tłumy zalegają ul. Teatralną i wprost niej II-gą Aleję. Zewsząd dochodzą słowa żalu i pochwał: „Szkoła człowieka zacnego — szkoda dzielnego obywatela!“. Z trudnością przeciskam się przez tłum i dostaję się do pokoju, w którym w gęstwinie zieleni i kwiatów umieszczona jest trumna.

Cisza... słychać tylko od czasu do czasu rzewny szep modlitwy, ikanie przytłumione. Dokoła katafalki wiencie. Jest ich do trzydziestu: Najukochańszemu koleźce lekarze częstochowscy, „Zacnemu zwierzchnikowi przytulcei pofalniczy“, „Nieodżałowanemu lekarzowi i koleźce wdzięczni Wasiliewscy“, „Kochanemu przyjacielowi J. Pietrasiewicz“, „Kochanemu bratu siostry i braterstwo“, „Czcigodnemu profesorowi od uczennicy szkoły akuszerzynej“, „Sumiennemu lekarzowi i uczniemu człowiekowi lekarz z Górki“, „Zdolnemu lekarzowi i społecznemu działaczowi od aptekarzy“, „Od rodziny Karmańskich“, „W dowód smutnej pamięci od M. Strakalowej i Mazalowskiej“, „Od oficerów pułku mitawskiego“ i wiele, wiele innych.

Żalobne pienia łączą się z głośnym płaczem, rodziny. Koleźcy i przyjaciele zmarłego wynoszą trumnę, formuje się orszak.

Na czele przedstawiciele instytucji, korporacji i osoby prywatne niosą wiencie, dalej delegaci straży ochotniczej ze swym sztandarem, uczennicy, uczniowie, za trumną duchowieństwo, a po bokach wielotysięczny tłum.

Opuszczamy kościół, — tymczasem ludzie ze ściśniętym sercem, iza w oku udaje się do domu.

I słychać zewsząd:

— Szkoda człowieka zacnego, — szkoda dzielnego obywatela. kg.

Przygotowanie dzieci do pierwszej Komunii. Ponieważ zwykle na wiosnę zbyt wiele dzieci gromadzi się na naukę religji, księża przy kościele św. Zygmunta obecnie i jesienią przystępują do przygotowywania dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii. Św. naukę chłopców prowadzić będzie ks. M. Kazubiński w poniedziałki, srody i piątki, ks. St. Kowalski naukę dziewcząt we wtorki, czwartki i soboty. Naznaczone czas od g. 12 do 14 w południe. Przyjmowane będą dzieci od lat dziewięciu.

Mirosławianki na Jasnej Górze.

Pod koniec roku szkolnego, po kursie teoretycznym i praktycznym zarząd szkoły gospodnym męskim im. królowej Jadwigi w Mirosławicach urządził swym wychowanciom wycieczkę do Warszawy, do Mińska Mazowieckiego na wystawę drobitu i na Jasną Górę.

W ciągu całej wycieczki 27 hołych i młodych dziewczyn zwracała ogólną uwagę swem skromnym a pięknym ubiorem, wesołością i barwnym strojem. W czwartek ubiegły wraz z niemi przybyła na Jasną Górę prezesowa Zjednoczonego Koła Ziemiaków p. Marja Kretkowska, tudzież przełożona szkoły p. Irena Kostrzezińska i nauczycielka-ogrodniczka p. Zakrzewska.

Gromadka mirosławianek, po odbyciu praktyk religijnych na Jasnej Górze, zwiedzała rzeczy godne uwagi w Częstochowie, i w sobotę odjechała.

W pierwszych dniach grudnia rozjądzą się mirosławianki do chat wieśniaczych i zdobędą sobie z pewnością uznanie w swych wioskach.

W końcu dla interesujących się instytucją dodać należy, że szkoła gospodnym wiejskich królowej Jadwigi w Mirosławicach pod Pniem istnieje od roku. Zjednoczone Koło Ziemiaków łoży na jej utrzymanie, bo wychowawcę placą tylko 5 rb. miesięcznie za całonocne utrzymanie.

Ze względu na to, że szkoła prowadzona jest w duchu zawodowym i religijnym, zasługuje na szczerze poparcie społeczeństwa.

Tow. szerzenia wiedzy prosi nas o umieszczenie następującej notatki:

„Biblioteka Towarzystwa Szerzenia Wiedzy im. El. Orzeszkowej, mieszcząca się przy ulicy Krakowskiej № 38, dom p. Sosnowskiego 2-gie piętro, rozpoczyna czynności z dniem 16-go bieżącego miesiąca. Wydawanie książek odbywać się będzie dwa razy w tygodniu: w środy od godziny 6 do godziny 7½ wieczorem i w Niedziele od godziny 1-szej do godziny 2½ po południu.

Członkowie Towarzystwa korzystają z biblioteki bezpłatnie, osoby zaś postronne placą: za jedną książkę po 10 kop., za dwie książki po 15 kop. miesięcznie.

Tow. abolicjon. Zarząd Tow. abolicjonistycznego w Częstochowie podaje do wiadomości publicznej, iż czytelnia i biblioteka Towarzystwa otwarta codziennie od g. 6 i pół do 7 i pół wieczorem, przy ulicy Teatralnej nr. 13.

Projektowana wystawa. Jako dowód rozwijającej się u nas coraz więcej kultury na polu ogrodnictwa, rolnictwa i łącznie z powyższymi — przemysłowem służyc projektowana wystawa ogrodnictwa-rolnictwa-przemysłowa, która ma być otwarta w lipcu przyszłego roku. Piękną tę myśl podniósł p. Antoni Janowski, obywatel z Brzezin Wielkich, który już się krząta około utworzenia komitetu organizacyjnego. Na miejsce wystawy projektowana jest lewa potawa parku miejskiego oraz plac pod budowę szpitala. Protektorjat nad wystawą zaofiarował się objąć hr. Raczyński.

Zabójstwo. Wczoraj o godz. 11 i północy kilku nieznanych ludzi weszło do mieszkania Kamińskiej, na Ostatnim Groszu, w domu Millera, i kilkoma strzałami położyli trupem znajdującego się tam Jareckiego, lat 30. Zmarły nie cieszył się podobno dobrą opinią.

Sosnowiec

Katastrofa w kopalni hr. Renarda. W sobotę wieczorem około godziny dziesiątej na Kopalni, należącej do Towarzystwa hr. Renarda, klatka zjeżdżająca po pochylni przysięgnęła siedmiu naprzeciw idących robotników. Czterech z nich ciężko pokaleczonych odwieziono do szpitala, pozostali trzej o własnych siłach udali się do domu.

Wina w tym przypadku spada na robotnika, który fałszywie zrozumiałszy podany sygnał w przekonaniu, że droga wolna, puścił klatkę na pochylnię.

Strajk. W sobotę od południa stanęła kopalnia „Caładź“ z powodu nieporozumienia zaszłego pomiędzy jednym ze sztygarów a górnikami. Dozorujący sztygar zwolnił od pracy dwóch robotników podobno dlatego, że nie zdążyli na czas wysmarować wózków; trzeci ro-

botnik, który przyszedł wytłomaszyć i wstawił się za kolegami również został zwolniony.

Wówczas cała kopalnia ujęła się za pozabawionymi pracy i zastrajkowała, a opornego sztygara wywieziono na łańcuchach. Z przedstawieniem całego zajścia udali się robotnicy delegaci do naczelnika straży ziemskiej. Jakką nam dozna, strajk potrwać może czas dłuższy, o ile sprawa ta nie będzie rychło rozstrzygnięta.

Wybory.

Na prowincji.

W Janowie Lubelskim z kurji miejskiej do wyborów stanęły 534 osoby na ogólną liczbę 1,600 prawyborców z dwóch miast Janowa i Kraśnika. Na wyborców do Lublina wybrani zostali obywatele janowscy: Andrzej Kuliński 354 głosami i Aleksander Tyszkiewicz 270 głosami, obaj sympatyzujący ze stronnictwem narodowo-demokratycznym.

Garwolin, 11-go października. Z kurji miejskiej obrano większością 280 głosów dr. Antoniego Michałowskiego z Żelechowa.

Kalisz, 11-go października. Na zjeździe powiatowym ziemskim wybrano na wyborców ks. Ewarysta Hornowskiego, Józefa Krzczunowicza i Józefa Elznerowicza.

Piotrków, 11-go października. Dziś w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyły się wybory na wyborców z kurji większej wia ności ziemskiej powiatu piotrkowskiego. W wyborach wzięło udział zaledwie 27 prawyborców. Wybrani: Stanisław Justyna, Józef Markowski, ks. Wacław Kowalski, Felician Otoki, Antoni Renkiel, Feliks Trepka i ks. Bolesław Wróblewski.

Konin, 12-go października. Na zjeździe powiatowym prawyborców kurji ziemskiej wybrano do kaliskiego zgromadzenia wyborczego pp.: Józefa Sachorzewskiego, Ludomira Puławskiego i Franciszka Szaymanowskiego.

Łęczyca, 12-go października. Na zjeździe powiatowym kurji ziemskiej do kaliskiego zgromadzenia wyborczego wybrano pp.: Władysława Wardęskiego, Szczepana Grzelewskiego i Jana Landkowskiego.

Z różnych stron

— Zgon kapłana. W Blizanowie, w pow. koneckim, zmarł proboszcz ś. p. ks. Cyprjan Kostecki, najstarszy z kapłanów diecezji kujawsko-kaliskiej. Ur. w r. 1820, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1848, od r. 1874 był proboszczem w Blizanowie. W testamentie zmarły napisał, że nie pozostawia żadnego zgola majątku i prosi, aby na pogrzebie jego nie wygłaszano żadnych mów. Wolę tę spełniono. Po cichem nabożeństwie ks. dziekan Jüttner w otoczeniu 17 księży odprowadził zwłoki skromnego kapłana na miejsce wiecznego spoczynku.

— Śmierć Gringmuta. W moskwie zmarł, wskutek zapalenia płuc, Karol Amalia Gringmut, redaktor i wydawca dziennika „Moskowskija wiadomości“. Był on na tem stanowisku następcą słynnego Katkowa, choć nie posiadał ani jego talentu, ani wpływu. Z pochodzenia podobno żyd, ochrzczony pierwotnie na luteranizm, a następnie na prawosławie, Gringmut był jednym z najsukrajniejszych w Rosji reakcjonistów i jednym z najzjadlejszych wrogów Polaków. W czasach ostatnich Gringmut przyjmował żywy udział w działalności „Związku narodu rosyjskiego“ — miał nawet kandydować na posta. Przy poprzednich wyborach Gringmut otrzymał jeden tylko głos na wyborcę, obecnie jednak liczył na to, że prąd reakcyjny wezmą w społeczeństwie górę. Karol Amalia Gringmut należał do licznego typu „prawdziwych Rosjan“, którzy, choć w żyłach swych nie mają ani jednej kropli krwi rosyjskiej, są przedstawicielami szowinizmu dzikiego, nietolerancyjnego i krwiożerczego.

— Niebezpieczny parowiec. W tych dniach wydział „ochrony“ w Kijowie otrzymał wiadomość, jakoby kandydat na posta prof. Łuczycykij, wynajął wspólnie z organizacją ukraińskiej „Spilki“ parowiec na meeting. Uczestnicy zebrania mieli jakoby pojechać w dół Dniepru i w nocy zamierzać powrócić do Kijowa. Zmobilizowano natychmiast policyję miejscową, stojkowych uzbrojono i o godz. 1 m. 30 w nocy, parowiec rządowy pod rozkazami jednego z pomocników kijowskiego wydziału „ochrony“, popłynął z biegiem rzeki. Około godz. 4 rano dojrzano parowiec. — Zatrzymano go natychmiast i policyja z wszelkimi ostryżnościami weszła na statek, gdzie wszakże, zamiast wiecu, zastała podróżnych pograżonych w głębokim śnie. Ponieważ informacja głosiła, że na

parowcu ma być broń, policja krzyknęła „reca do góry! Na parowcu powstał nieopisany potpoch. Policja obsadziła cały statek i rzeczywistość między podróżnymi znalazła prof. Łuczyckiego, powracającego statkiem do Kijowa. Parowiec szedł z Katerynostawa. Między innymi jechali artyści rusyńscy trupy Sadowskiego i ich to — według wszelkiego prawdopodobieństwa — wzięto za uczestników tajemniczego wiecu. Zrobiono przez rewizję, przejrano rzeczy, nie wszakże podejrzanych nie zdolano znaleźć. Policja zapisała pomimo to wszystkich rewidowanych i wtedy dopiero opuściła parowiec. Jak się okazało, powód do owego alarmu dał fakt następujący: W pobliżu Kaniowa niektórzy z podróżnych weszli na grób Szewczenki i zaśpiewali „Wieczną pamięć“. Władze kaniowskie zrobiły z tego coś nadzwyczajnego i w odpowiednim stylu wysłały alarmującą wiadomość do Kijowa.

Okólnik w sprawie modlitw.

General-gubernator warszawski rozesłał do wszystkich biskupów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem okólnik następujący:

„Doszło do mojej wiadomości, że na odbytym w sierpniu r. b. w Warszawie zjeździe księży prefektów, w liczbie uchwał podjęto między innymi rezolucję w sprawie zastąpienia w zakładach naukowych modlitw, odmawianych obecnie przed rozpoczęciem lekcji i po ich ukończeniu, przez modlitwy, ustanowione przez b. Komisję Edukacyjną. Ponieważ w modlitwach, zredagowanych przez rzeczoną komisję, w odróżnieniu od odmawianych obecnie w zakładach naukowych, nie jest wspomniane o Monarsze, uznaję projekt, zalecany przez zjazd prefektów, za demonstrację polityczną, przytem bezwarunkowo niedopuszczalną. Zarazem nie mogę się zgodzić na to, ażeby zastąpienie jednych modlitw przez inne mogło być przeprowadzone przez duchowieństwo wbrew woli zwierzchności diecezjalnej. Wobec tego proszę Waszą Ekszellencję o wywarcie odpowiedniego wpływu na księży prefektów podwładnej diecezji i o zawiadomienie mnie o środkach przez Waszą Ekszellencję przyjętych. Ze swej strony uznaję za niezbędne przedrzeć Waszą Ekszellencję, iż jeżeli dojdzie do mojej wiadomości, że w którymkolwiek z zakładów naukowych, zamiast ustanowionych obecnie modlitw przed i po lekcjach, odmawiane będą modlitwy b. Komisji Edukacyjnej, to względem prefektów tych zakładów naukowych przedsięwzięte będą przymownie jaknajsurowsze środki, przysługujące mej władzy na zasadzie obowiązujących w guberniach Królestwa Polskiego przepisów stanu wojennego“.

Odpoczynek świąteczny.

„Warsz. Dniem.“ zamieszcza Najwyższą zatwierdzone postanowienie Rady Ministrów co do zmiany § 5, 6 i 9 o przepisach o normalnym wypoczynku pracujących w zakładach i biurach handlowych.

Według tych zmian, w pierwszy dzień Wielkiejnocy, w dniu św. Trójcy i w pierwszy dzień Bożego Narodzenia handel i zajęcia pracowników są niedopuszczalne. W dni niedzielne i ważniejsze święta kościelne handel i zajęcia pracowników powinny być wstrzymane, na mocy jednak postanowienia wydanego, że względu na warunki miejscowe, mogą być od przepisów tych czynione wyjątki.

W razie zajęć w dni niedzielne i świąteczne mogą one trwać nie dłużej jak 5 godzin na dobę.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie śmiem prosić o łaskawe umieszczenie na łamach Twego pisma, co następuje:

„Zarząd Koła wpisów szkolnych wyraża niniejszym gorące podziękowanie Szanownym Paniom za łaskawy udział i zorganizowanie zabawy w dniu 6 października na wpisy dla biednych uczniów gimnazjum p. k. W. Kuropatwińskiego. Jednocześnie Zarząd Koła wpisów podaje do wiadomości publicznej, iż zabawy wpłynęło ogółem 805 rub. 42 kop. wydatki wyniosły 114 rub. 75 kop. a zatem wpłynęło do kasy Koła 690 rub. 67 kop. Szczegółowy wykaz był swojego czasu przedstawiony komitetowi zabawy.

4 Koto wpisów szkolnych.
Łącząc wyrazy poważania.
St. Pitaszewski

Z prasy rosyjskiej.

W „Rusi“ znajdujemy następujący telegram z Paryża:

„W Côté de la Bourse et de la Banque donoszą, że toczą się układy o pożyczkę w sumie 100 milionów rubli, która ma być pokryta na wiosnę, po dojściu do skutku wielkiej pożyczki 1,300 milionów rubli.

Pożyczka ta użyta będzie na obecne 100 milionów i poprzednie 800 milionów, pożyczone w r. 1904. Rządowi rosyjskiemu pozostanie tym sposobem 400 milionów.

Z innych kompetentnych źródeł donoszą, że układy o pożyczkę 1,200—1,300 milionów na zastaw częściowy kolei żelaznych, uważać należy za prawie skończone.

Kokowców spodziewany jest tu powtórnie na wiosnę.

Za dwa tygodnie przybędzie tu Izwołskij“.

Telegram powyższy „Rus“ opatruje następującym komentarzem:

„Oświadczył Biuro“ nie omieszka prawdopodobnie wyjaśnić, o ile są prawdziwe owe wiadomości paryskie“.

Zalegości zbożowe na stacjach kolei rosyjskich wyrosła obecnie 40,000 wagonów.

Według statystyki „Libaw. Wiestnika“, od 18-go czerwca 1906 r. do 13-czerwca 1907 r. emigrowało przez Liwawę z Rosji na granicę ogółem 215,665 osób. Z tych: 5,282 Rosjan, Niemców — 10,279, Finlandczyków — 13,401, Polaków — 46,204, Litwinów — 18,697 i żydów — 125, 234.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy r. b. przez Liwawę emigrowało 15,580 osób.

W „Rusi“ czytamy:

„Projekt prawa o utworzeniu gub. chełmskiej, zgodnie z Najwyższem wskazaniem, ma być wniesiony, do Izby państwowej nie później, jak w listopadzie st. st.“.

Na instytucję „Kropki mleka“

im. dr. Gracjana Pisarzewskiego.

Zebrane przez pp. St. Hamburga i W. Orla od pp.: M. Neufeld 10 rb.; Kwiatek 5 rb.; Siazki 3 rb.; B. Wareński 3 rb.; Senjor 5 rb.; A. W. Hofmann 3 rb.; Rozenzweig 3 rb.; W. Orzeł 9 rb.; St. Hamburg 9 rb. Razem 50 rb.

Zamiast więdca na trumnie s. p. dr. Pisarzewskiego składają Józefowie Piszer 10 rb. Stefania i Henryka Oderfeldowie 15 rb.

Warszawa.

Z zarządu głównej Macierzy. Na ostatnich posiedzeniach zarządu głównego Macierzy szkolnej postanowiono:

Z sum złożonych na Dar Narodowy Macierzy, wynoszących 195,065 rb. 27 kop. przy kosztach 12,517 rb. 52 kop. wniesić do budżetu następujące pozycje:

10,000 rb. na kapitał żelazny;
50,000 rb. na kapitał rezerwowy;
15,000 rb. na własny dom Macierzy w Warszawie;

50,000 rb. na instytucję ogólnooświatową w okręgach Macierzy.

Resztą na bieżące potrzeby.

Na zastępców ks. Gralewskiego przez czas jego nieobecności delegowano od zarządu głównego; do komitetu seminarjum im. Orzeszkowej—prof. Ignacego Chrzanowskiego, do komitetu seminarjum w Urszowie dr. Chełchowskiego. Jeden i drugi komitet składa się obecnie z pp.: prof. Brzezińskiego, dr. Chełchowskiego i prof. Chrzanowskiego.

Postanowiono wydawać poświęcony sprawom Macierzy miesięcznik „Macierz“ z datkami tygodniowymi pod redakcją dr. M. Stępowskiego.

Łódź.

Krwawy dzień w Łodzi. Po kilkakrotnych napadach na furgony pocztowe, przewożące korespondencję pieniężną z dworców i na dworce, zarządzono w Łodzi środki nadzwyczajne, mające zabezpieczyć furgony przed napadami. Onegdaj o godz. 9 i pół zrana, patrolo krążyły jak zwykle, w okolicy dworca kaliskiego.

Gdy jeden z nich znalazł się na rogu ulic Podśląskiej i Pańskiej, napadło na niego kilku nastu uzbrojonych ludzi, którzy dali szereg strzałów do żołnierza.

Jeden szeregowiec padł trupem na miejscu, dwaj inni odnieśli ciężkie rany postrzałowe. W pobliżu krążył drugi patrol, który dał do napastników salwę, kładąc trupem jednego z nich, młodego człowieka, który strzelał z karabinu mauzerowskiego.

Tymczasem nadbiegł patrol konny, do którego awi. ludzie również dali szereg strzałów z rewolwerów i mauzerów. Jeden dragon i jeden strażnik konny śmiertelnie ranni spadli z koni, jeden koń padł trupem.

Żołnierze rzucili się za nimi w pogoń i po drodze zakłóli na śmierć bagnietami 31-letniego Mendia Hirschberga, piekarsza, oraz zranili śmiertelnie Stanisława Marciniaka, również piekarsza. Zarazem wzdłuż ulic zagrzmiały salwy, które trwały około 10 minut. Na pobliskim placu Zielonym odbywał się właśnie zwykły targ piątkowy, ludzi było pełno. Na odgłos strzałów powstał tam straszny potpoch. Przekupie porzucił stragany i wozy i wraz z publicznością cisnęł się ku bramom. Pozamyka-no sklepy, przechodnie na ulicach popadali na ziemię, kto mógł krył się po domach.

Jak stwierdzono był przygotowany napad na furgon pocztowy, który miał przewozić znaczniejszą sumę pieniędzy.

Telegramy.

Wybory.

Kijów 13 TAP. General-gubernator obowiązującym postanowieniem zabronił podczas wyborów wywieszania odezw, rozdawania kartek z nazwiskami kandydatów, wygłaszania mów, wszelkiej agitacji w lokalach wyborczych oraz przy wejściu do nich. Winni podlegają karze 500 rb. lub 3 miesięcznemu aresztowi.

Aresztowanie.

Rzeczka 13 TAP. Robotnicy zatrzymali i odstawili do Korsowskiego miejscowego włościanina, który zabił i zrabował leśniczego.

Jarostaw 13 TAP. Zatrzymano 6 ludzi którzy 22 września r. b. dokonali zbrojnego napadu w wsi Łobkovo. Znalezione przy nich 7 rewolwerów, naboje, 16 blanków paszportowych oraz wiele literatury nielegalnej.

Rabunek.

Mohylów, 14 TAP. Onegdaj w nocy kilkunastu złoczyńców napadło na 20 podróżnych, udających się 4 powozami z Jedinca do Dondin-zanek i zrabowali 1800 rubli oraz wiele cennych przedmiotów.

Zabójstwo naczelnika kolei.

Elizawetpol 13 TAP. Na stacji nieznanymi napastnikami zabili naczelnika oddziału kolejowego Fesenko.

Cholera.

Agencja petersburska donosi: W Kijowie od początku epidemii zachorowało na cholere 102 osoby, zmarło 14. Pojawiła się cholera wśród wojska, zachorowało 11 osób. W Agińsku (Krasnojarsk) od 7 do 12 b. m. zachorowało 4. W Omsku zachorowało 18 zmarło 8.

Bomby.

Wilno, 13 TAP. Na ul. Niemieckiej przy wejściu po jednego z mieszkań znalazono bombę z palącym się lontem, którą policja na czas ugasiła.

Wzlot balonu.

London 13 TAP. Wczoraj z pałacu Kryształowego odbył się wzlot balonu „Mamont“ którym arenauanci mają zamiar dostać się do Rosji.

Zabicie żołnierza.

Krasnojarsk, 13 TAP. Zabito żołnierza stojącego na warcie. Przystępcę zatrzymano.

Starcie policji z napastnikami.

Czernihów, 13 TAP. W wsi Mokoszyno banda napastników 3 wystrzelała ciężko zranila strażnika. Policja dogoniła napastników. Podczas starcia zabił trzech napastników, ciężko ranił wachmistrza. Folwark na którym zatrzymano napastników spalono.

Choroża Franciszka Józefa.

Wiedeń, 13 TAP. Cesarz spędził noc do-brze. Rano miał nieznaczną gorączkę. Katar ustępuje. Siły i apetyt zadawalniające.

Wiedeń 13 TAP. Gorączka się zmniejsza, objawy kataralne nieznacznie się powiększyły. Zupełnego wyzdrowienia nie można się spodziewać jak za kilka tygodni.

Wiedeń 13 TAP. Królowa Marja Chrystyna przybyła wieczorem z Madrytu i zatrzymała się w pałacu Arcyksięcia Fryderyka.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowców miasta Częstochowy zawiadamia p.p. Członków, że czytelnia przy Stowarzyszeniu (Teatralna 19a) otwarta jest codziennie od godz. 6-ej do 11-ej wieczorem.

STANISŁAW Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych

Kawior ziarnisty
wyborowy bez soli.
Ryby wędzone, Śledzie Królewskie, Homary,
SERY:
Szwajcarski, Roquefort, Brie, Demi-Sel, Finlandzki,
Litewski, Śmietankowy, oraz wyborowe
O W O C E.

TELEON Nr 9.
992

Stowarzyszenie
rzemieślnicze - przemysłowe
w Częstochowie
otworzyło dn. 5 b. m. biuro w domu
pod № 19 przy ul. Dejazd. Biuro
przyjmuje zapisy na członków i skład-
ki, tudzież udziela wszelkich informacji
dotyczących stowarzyszenia. Biuro
jest czynne w dni powszednie od
godz. 6 i pół wiecz. do 9 wieczorem,
w niedziele zaś i święta od godz. 3
po poł. do 7 wiecz. 955

DRUKARNIA
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.
Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wehoazące, starannie, szybko
i po cenach możliwie niskich.
DRUKARNIA ŚWIEŻO ZAOPATRZONA
W NOWE PISMA
afiszowe i tekstowe, w siłę elektryczną.
NA SKŁADZIE
książki dla gospodarzy domów do zapisywania lokatorów

Rok założenia 1856.

Dystylarnia Parowa
„J. FUCHS“
w Warszawie Żórawia № 2
poleca
jako specjalność fabryki:

Wiśniową
Gospodarską,
Myśliwską
Śliwowicę,
Sportową
Brandy—Bitter
Cherry—Brandy
i
Rum Negritta.

928 4-2

Zadane wszędzie.
Zadane wszędzie.

Sanatogen Bauera

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,
zdemenerwanym i pozbawionym energii
tyciowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie, więcej niż 3600 lekarzy
i profesorów. Dostępność we wszyst-
kich aptekach, składach aptecznych. — Wy-
strzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Prawdziwy tylko w opakowaniu oryginalnym.

Brozury gratis i franco wysyła S. Karłowaki, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Sanatogen Bauera

Zaginął przekaz Nr. 1258 płatny 28
lipca r. b. na rb. 29.15, wystawiony
przez Oskara Szpiegla dla Dawida Pelvein
w Sosnowcu. Przed nabyciem ostrzega się.
Magazyn ubiorów i okryć damskich
HONORATY
Aleja II № 16 dom W-go Imicha.
958 15-4
Potrzebna bóżna niemiecka z szyciem na wieś.
oferty listownie Zawiercie skrzynka poc-
ztowa Nr. 1. 984-2-2

BOMBA w Katowicach
nie eksplodowała, ale za to
J. Malczewski
przeniósł swój specjalny skład **cygar** z ulicy
Pocztowej na
Dyrekcyjną № 4
naprzeciw księgarni Górnoślązaka i poleca się
Szan. Odbiorcom. 5-4

ZNANA ze swej dobroci
Kapustę SŁAWA Halinowa
1000 pudów. Pud po 40 kop.
poleca do zimowego kwazenia
Zakład Ogrodniczy „Halinów“ w Częstochowie.
Władysław Zawady
Potrzebne 500 sztuk rogożek używanych.
948-6-1

Niezrównanej dobroci **emalje podłogowe**
„NOBILES“
sprzedaje skład apteczny **Stanisława Hamburga**, Aleja II roś. Tea-
643 tralnej, Częstochowa. 20-9

Wydawca: F. D. Wilkoszewski.

Oddział **Techniczny**
T-stwa „PROWODNIK“
Sosnowiec. Telefonu № 202.
Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

T-stwo „FERRUM“
Oddział w Sosnowcu,
TELEFON № 202.
Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

Zakład kuśmierski
Tomasza Nagłowskiego
w Częstochowie, ulica Wieluńska
№ 3
poleca w wielkim wyborze: tolnby
stróżwskie, spodnie, kamizelki,
surdaki. Tamże wyprawa skór.
899 15-5

Rb. 50-100 otrzymać za wyrobienie
posady biurowej. Oferty składać w Re-
dakcji „Gońca Częstochowskiego“ dla „Prac-
owitego“ najpóźniej do 13 października r.b.
874 2-2

Z powodu zmiany interesu, zaraz do od-
stąpienia sklep spóżywczy pod Jasną gó-
rą ul. św. Barbary № 1. 3-1

Jedyna Chrześcijańska Pracownia
Zegarmistrzowska
Franciszka GÓRSKIEGO
długoletni współpracownik pierwszo-
rzędnych firm w Warszawie i za-
granicą.
III Aleja № 50 (vis a vis powiatu).
Poleca laskawym względem Sz.
Publiczności fachową reparację ze-
garów: kieszonkowych, stołowych
i antyków.
Sumienna praca i gwarancja.

Czeladników
i chłopców
poszukuje zakład kładarski, Sosno-
980 wiec ul. Półna № 6. 6-3

Kodaktor: Wł. Rowiński.